

Największą uwagę społeczeństwa ciągiem ostatnich dni przyciągnęła sytuacja rodziny polityka Alaksandra Kazulina.

Kazulin został osądzony za organizację zamieszek masowych i skazany na 5,5 lat więzienia po prezydenckich wyborach 2006 r., podczas których występował jako kandydat na tę posadę. Wielu jednak uważa, że to jest odwet Kazulinowi za jego ostrą krytykę obecnego kierownika państwa.

Dzisiaj Kazulina nazywają „białoruskim skazańcem №1”. Ciągami zeszłych tygodni przedterminowo uwolniono kilkoro osób uważanych przez Zachód i białoruską wspólnotę niezależną za więźniów sumienia. Jednak ostateczne rozwiązanie problemu więźniów politycznych uległo zahamowaniu właśnie na osobie Kazulina. Między tym Zachód żąda całkowitego rozstrzygnięcia tego problemu, żeby rozpocząć dialog z oficjalnym Mińskiem.

23 lutego umarła żona polityka Iryna Kazulina, chorowała na raka. Wg ustawodawstwa, Kazulin miał otrzymać urlop na okres 7 dni. Jednak władze zwlekały z decyzją aż trzy dni zanim pozwoliły na dotychczasowe uwolnienie na okres 3 dni.

Analitycy odnotowują, że w tej sytuacji rząd wybrał najbardziej nieudany z politycznego punktu widzenia wariant scenariusza reagowania, nie mówiąc już o moralnej stronie sprawy.

Istniała bowiem możliwość całkowitego uwolnienia Kazulina niby z powodu tragicznych okoliczności. To pozwoliłoby władzom osiągnąć jednocześnie dwa cele: zachować twarz w jej rozumieniu („nie ulegliśmy zachodniej presji, lecz tylko wykazałyśmy się zrozumieniem”) i nabrać punktów w oczach UE i Waszyngtonu.

Była również możliwość dać „więźniowi №1” urlop od razu, bez żadnych warunków i marudzenia. Wtedy w każdym razie nie byłoby fali protestów społecznych i odpowiednich oświadczeń ze strony instytucji międzynarodowych.

W wyniku władza uległa naciskom wewnętrznym i międzynarodowym po tym, jak Kazulin razem z dwoma córkami ogłosił głódówkę, pogrzeb został odwołany, w kraju zaczęły się akcje solidarności i do tego jeszcze się wypowiedziała zagranica.

Nawet apolityczny elektorat odniósł nieprzyjemne wrażenie amoralnością zachowania rządu.

POLITYKA

- USA i Europa czekają na ostateczne uwolnienie A. Kazulina

OFICJALNIE

- Opracowano projekt Konstytucyjnego aktu Unijnego Państwa
- Na Białorusi będzie zmniejszono okres nadterminowej służby wojskowej

OPOZYCJA

- Alaksandar Kazulin spotkał się z ambasadorami niektórych europejskich krajów

GOSPODARKA

- Państwo zdecyduje ile ma zapłacić przedsiębiorca swoim pracownikom

SPOŁECZEŃSTWO

- W stolicy za mało lekarzy i pielęgniarek
- 50 tys. podpisów w obronę wolności sumienia i wyznania

KULTURA

- Podsumowanie konkursu

Zdaniem niezależnych obserwatorów, w te dni państwowe kierownictwo istotnie popsuło swój wizerunek nawet w oczach zwolenników. Przyczyną takiego zachowania nazywają obawę przed osobą Kazulina, słynnego z radykalnych kroków politycznych, oraz niechęć wykazać słabość przed elektoratem.

Z innej strony, fakt że w końcu władza jednak poszła na ustępstwa, świadczy nie tylko o skuteczności działania organizacji międzynarodowych i protestów krajowych, lecz także o rosnącym zagrożeniu ze strony innych niebezpiecznych dla rządu czynników.

Przede wszystkim chodzi o stopniowe ekonomiczne i polityczne natarcie ze strony Rosji i o ogólne pogorszenie sytuacji gospodarczej. Jak odnotowano podczas posiedzenia Kolegium MSZ Białorusi 27 lutego, negatywne saldo białoruskiego handlu zagranicznego osiągnęło 2 mld 750 mln dolarów.

Inflacja za 2007 rok wyniosła 12,1 proc., niemal dwa razy przekroczywszy wskaźnik zaplanowany. Wzrost cen na artykuły spożywcze nadal trwa: tylko w styczniu stały się wyższe o 2,5 proc. Źródła bliskie rządowi informują o przygotowaniu dokumentu w sprawie kolejnego podwyższenia cen zakupu mleka i mięsa, co niebawem ma doprowadzić do zdrożenia tych produktów również w sklepach.

Taka niebezpieczna dla władz sytuacja stymuluje jej interes do ulepszenia stosunków z Zachodem w celu przyciągania inwestycji, odnalezienia alternatyw energetycznych etc. To znaczy że Bruksela i Waszyngton mają szansę wpływu na „ostatnią dyktaturę Europy”, liczą niezależni analitycy.

Jednocześnie ostrzegają zachodnich polityków przed euforią.

Po pierwsze, zaznaczają eksperci, władze dotychczas nie mają odwagi uwolnić Kazulina. Sam Kazulin podczas konferencji prasowej 28 lutego przed powrotem do więzienia wyraził opinię, że w każdym razie nie będzie uwolniony przed 25 marca. To jest najważniejsza data w kalendarze opozycji – Dzień Wolności. W ten dzień zwykle organizuje się manifestacje z okazji rocznicy powołania w 1918 r. Białoruskiej Republiki Ludowej. Opozycja uważa tę datę za ważne wydarzenie w historii białoruskiej państwowości, natomiast z oficjalnego punktu widzenia jest „marionetkową”.

Po drugie, zwracają uwagę eksperci, dla poprawienia politycznej atmosfery w kraju nie wystarczyłoby uwolnienia nawet wszystkich więźniów politycznych. W ustawodawstwie nadal pozostają artykuły o charakterze represyjnym, które mogą być wykorzystane w celu sądowego prześladowania z politycznych motywów. Natomiast ustawodawstwo wyborcze i szczególnie praktyka jego zastosowania faktycznie nie pozostawiają oponentom władzy szansy na wyborach do Parlamentu, które najprawdopodobniej odbędą się 28 września.

POLITYKA

USA i Europa czekają na ostateczne uwolnienie A. Kazulina

Departament Państwowy USA wyraził współczucie Alaksandrowi Kazulinu w związku ze śmiercią jego żony i spodziewa się jego przedterminowego i ostatecznego uwolnienia, - informuje strona gazety „Nasza Niwa”.

Rzecznik prasowy amerykańskiego Departamentu Państwowego Tom Caisy oświadczył, że „szczególnie ważne, żeby uwolnienie Kazulina było ostatecznym”. Jeśli więźnia politycznego uwolnią przedterminowo, to „Stany Zjednoczone będą gotowe rozpocząć dialog z Białorusią na temat dalszych kroków w sprawie ulepszenia współpracy obustronnej”. Unia Europejska tak samo uważnie śledzi bieżącą sytuację w Mińsku.

Bezwarunkowego uwolnienia Kazulina żądają również członki Komitetu ds. międzynarodowych Eurolamentu z Jackiem Saryuszem-Wolskim na czele. Ich zdaniem fakt, że Kazulin w ciągu dwóch dni nie mógł dotrzeć na pogrzeb własnej żony, jest oburzający i niehumanitarny.

OFICJALNIE

Opracowano projekt Konstytucyjnego aktu Unijnego Państwa

Projekt Konstytucyjnego aktu Unijnego Państwa w zasadzie jest przygotowany do rozpatrzenia przez Najwyższą Radę Państwową (NRP) – oświadczył w rozmowie z korespondentem BiełTA przewodniczący Izby Przedstawicieli Narodowego Zgromadzenia RB Wadzim Papou.

„Uważam, że po rosyjskich wyborach oraz inauguracji prezydenta pojawi się możliwość omówienia opracowanego projektu dokumentu” – dodał spiker.

W wypadku, jeśli NRP uchwali dokument, na Białorusi i w Rosji należy jednocześnie przeprowadzić referendum, żeby naród mógł wyrazić swoją pozycję w tej kwestii.

Wadzim Papou sprecyzował, że „jeśli NRP uzna za potrzebne wzięcie pod uwagę wariantu prezydenckiego kierowania, komisja jest gotowa to rozpatrzyć”.

Na Białorusi będzie zmniejszono okres nadterminowej służby wojskowej

Czas służby w białoruskim wojsku zostanie zmniejszony, ogłosił minister obrony Białorusi Leanid Malcau w odpowiedzi na pytanie dziennikarzy. Jednocześnie minister zaznaczył, że przejścia do systemu służby kontraktowej nie będzie.

L. Malcau oświadczył, że termin służby w wojsku planowano zmniejszyć od 1,5 lata do 1 roku. Obecnie osoby bez wyższego wykształcenia pełnią służbę 1,5 lata, natomiast z wyższym wykształceniem – 1 rok.

Minister obrony również powiadomił, że w 2007 r. na Białorusi na zbrojenie przeznaczono 1,33 proc. od PKB.

OPOZYCJA

Alaksandar Kazulin spotkał się z ambasadorami niektórych europejskich krajów

Alaksandar Kazulin spotkał się wczoraj z niektórymi ambasadorami europejskich krajów – potwierdził Polskiemu Radiu Ihar Rynkiewicz, były adwokat więźnia politycznego. Jednak A. Kazulin nie komentuje szczegółów tych spotkań.

Ihar Rynkiewicz: Spotkania z ambasadorami faktycznie się odbyły mimo tego, że wszystkie

kontakty społeczne planowano na czwartek. Jednak Kazulin na razie nie udziela o tym żadnej informacji.

Franak Wiaczorka oczekuje wezwania do wojska

Franak Wiaczorka oczekuje wezwania do wojska. Aktywista partii BFL wiąże swoje usunięcie z uniwersytetu z kampanią poborową, która ma się zacząć niebawem.

F. Wiaczorka: Teraz mam oględziny lekarskie. Kampania poborowa zacznie się w marcu, i wszystko może się zdarzyć. Uważam, że wszystko było zaplanowane: w styczniu wsadzono mnie do więzienia, a przez to usunięto z uniwersytetu. Jestem pewien, że wojskowa komenda uzupełnień już przygotowuje dla mnie wezwanie do wojska. Dlatego niczego nie wykluczam i przygotowuje się do najgorszego, jednak nie przestaje walczyć. Najmniej chciałbym wyglądać jako ofiara.

Zgodnie z białoruskim ustawodawstwem, mężczyźni, którzy skończyli 18 lat i nie studiują na wyższych uczelniach, są zobowiązani do służby wojskowej.

GOSPODARKA

Państwo zdecyduje ile ma zapłacić przedsiębiorca swoim pracownikom

Ministerstwo podatków i opłat proponuje ponownie rozpatrzyć kwestię minimalnej pensji wypłacanej pracownikowi przez pracodawcę.

Wg słów zastępcy ministra podatków i opłat Białorusi Wasila Kamienki, są przypadki, kiedy wynagrodzenie jest niższe za minimum socjalne albo w ogóle się nie wypłaca. Ministerstwo opracowało projekt dokument wprowadzający minimalną pensję, którą ma wypłacić prywatny przedsiębiorca swojemu pracownikowi, oraz karę za niewykonanie tego obowiązku.

SPOŁECZEŃSTWO

W stolicy za mało lekarzy i pielęgniarek

W Mińsku brakuje lekarzy i pielęgniarek. Mówiono o tym podczas obrad "okrągłego stołu" do spraw rodzinnej medycyny w republice.

W systemie przychodni brakuje 400 lekarzy – tak wąskich specjalistów, jak i terapeutów. Najbardziej deficytowi specjaliści – traumatolodzy, chirurgowie, endokrynolodzy. Są zapotrzebowani dwa razy więcej, niż jest zatrudniono obecnie.

W ciągu ostatnich lat absolwenci mińskiego Uniwersytetu Medycznego pracują przeważnie w stolicy, jednak prestiż pracy w przychodniach jest niski i są potrzebne dodatkowe środki, żeby przyciągnąć tam specjalistów.

Zgodnie z postanowieniem Mińskiej Rady Miejskiej dla niektórych kategorii medyków wprowadzono dopłatę w wysokości 8 proc. od wynagrodzenia. Oprócz tego, w stolicy zacznie się budowę rodzinnego internatu dla lekarzy. Brak mieszkania stanowi główną przeszkodę dla lekarzy z regionów, którzy z tego powodu nie mogą tutaj się przenieść.

50 tys. podpisów w obronę wolności sumienia i wyznania

Aktywiści Komitetu Organizacyjnego ds. powołania Białoruskiej Chrześcijańskiej Demokracji przekazali do Administracji prezydenta dokument z 50 tys. podpisów.

Pawał Siewiaryniec i Alaksiej Szejn oraz prawnik cerkwi „Nowe Życie” Siarhiej Pukanin przekazali podpisy niezadowolonych ustawą „O wolności sumienia i organizacjach religijnych”. Przed tym podpisy okazano Sądowi Konstytucyjnemu oraz Izbie Przedstawicieli.

Zdaniem Pawła Siewiarynca, ustawa jest o charakterze represyjnym, nie pozwala chrześcijanom swobodnie modlić się i przeprowadzać kampanie ewangelizacyjne.

KULTURA

Podsumowanie konkursu

W Mińsku odbyło się podsumowanie wyników konkursu uczniowskich i studenckich prac przyświeconych 450-leciu kanclerza Wielkiego Księstwa Litewskiego Lwa Sapiehi.

Wielu uczestników konkursu pisało na temat europejskiej działalności wielkiego kanclerza. Jeden z ekspertów konkursu Jury Chadyka bardzo się cieszy wielką liczbą chętnych pisać o tej wybitnej postaci historycznej. „Uczniowie pisali z entuzjazmem, wykorzystując faktycznie wszystko, co mamy opublikowanego” – cytuje Chadykę strona gazety „Nasza Niwa”.



Istnieje wiele Web-sajtów, przyświeconych wydarzeniom w Białorusi. Jednak oni nie mają szeroką wiadomość w Europie Zachodniej, zwłaszcza wśród tych, kto zajmuje formowaniem polityki wobec tego kraju.



się



Natychmiast Web-service belarus-live.eu poleca cotygodniowe rozsyłki e-mailowe na temat Białorusi w języku polskim, angielskim, białoruskim i rosyjskim. Zapraszamy do zamówienia rozsyłek na tym sajcie.

